

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 7.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 23 stycznia 1889.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartału wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haaseenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris Rue Veselley Nr. 3. Recepty nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz trwają niszczone.

„Opiekuna Katolickiego” wciąć jeszcze sobie zapisywać można. Przedpłata kwartału na pocztach jak i w agenturach naszych wynosi tylko 1 Markę.

Bytom, dnia 22 stycznia.

Wiadomości z Afryki wschodniej brzmią coraz niepomyślniej, i zdaje się, że powstanie raczej się wzmaga a nie osłabia. W bliskości Dar-es-Salam została stacya misyjna niemiecka w Tuga przez powstańców zniszczona. Ciała zamordowanych, bez wyjątku Bawarczyków, znalezione w stanie okropnie zeszpeconym. Sługę misyjnego i uwolnionych niewolników uprowadzono. Misye francuzkie w Lingi i w Bigamoyo znajdują się w największem niebezpieczeństwie. Flota

niemiecka jest w niemożności ich bronić. Arabowie z Kiloa i Aindi przyłączyli się do Busziriego, co dodaje powstańcom nowego zycia; są oni bogatsi i możniejsi od Busziriego, od którego woli bezpieczeństwo misyj zależy. Tak samo przyłączyli się do powstania Arabowie z Maskatu.

Towarzystwo wschodnio-afrykańskie głosi, że rozpoczęło już rokowania, by wziętych do niewoli wykupić; wiadomość ta nie jest bardzo wiarogodną.

Z Londynu telegrafują co następuje: „Wczorajsze wiadomości z Zanzibaru potwierdzają się, usposobienie krajowców staje się coraz nieprzyjaźniejszym, ponieważ niemieckie okręty, gdzie się tylko pokazały, bezustannie wybrzeża bombardują, przez co wiele spokojnych i niewinnych ludzi ginie.

W sprawie samońskiej donoszą, że rząd

Stanów Zjednoczonych gotów jest działać wspólnie z Niemcami i Anglią w celu doprowadzenia do normalnych stosunków na Samoa, ale podstawą tego ma być niezależność wysp samońskich, jaka traktatem z r. 1886 została zagwarantowana. Tymczasem rząd washingtonski wysłał admirała Kimberley'a do Samea, aby tenże zdał mu raport, czy stanowisko zajęte przez Niemców jest bezstronne. Rząd amerykański domaga się prócz tego, aby Sameańczycy — na mocy wspomnianego traktatu — sami sobie króla wybrali, gdyż według jego zdania tylko w ten sposób będzie można zapobiedz dalszej wojnie domowej, która doprowadziła do pożalenia godnego starca z Niemcami. Jak się sprawa ta załatwi, tego dzisiaj przewidzieć nie można; jak bowiem telegram z Nowego Jorku donosi, zakomunikował sekretarz marynarki Whitney w dniu 11 b. m. admirałowi Kimberley drogą telegraficzną depeszę

Honorata i Zuzanna.

(Powiastka).

(Dokończenie.)

Zdawało się, że troski już na zawsze opuściły tę rodzinę, wszyscy jak anioła wielbili Zuzannę, unosili się nad pięknością i dobrocią Honoraty, i nad cierpliwością, z jaką znosił swój los kaleka.

Tak minęły dwa lata, gdy jednego dnia obie panienki udały się do pracowni, p. T. poszedł popatrzeć na pracujących dawnych towarzyszy, i miał przywieść wiorków na kominek. Matka uprzątała pekiiki, gdy zakolatano we drzwi silnia, — otworzyła. Wszedł wysoki, barczysty, niemilej powierzchowności mężczyzna. Miał na sobie ubiór fabrycznego robotnika, twarz jego nadzwyczaj czerwona, nos nabrząkły, miłośnika trunku zdradzały.

— Czego pan potrzebujesz? zapytała przerażona kobieta.

— Czego? odrzekł siadając na stołku, zaraz powiem pani... oto potrzebuję mojej córki Zuzi, i przyszedłem po nią.

— Jakte! co! wykrzyknęła z oburzeniem T. Jesu najstarszy! — chcesz naszej Zuzi, naszej pociechy! naszego aniołka.

— Nie waszej! Mościa pani, tylko raczej chcę Zuzi, i przyszedłem po nią, — bo to ja — jestem jej rodzony ojciec.

— Co? ojciec! masz się z czem chwalić niecnotę, żeś gorszy jak dziki zwierz, bo drapieżny wilk nawet nie porzuci swego dziecka jak ty, na ulicy, w zimie, —omal niezmarniałe niebośtko.

— Co było a nie jest, nie pisze się w rejestr... bieda djabelnie doskwierała mi wtedy, nie było co poleżyć na rąb, roboty nie miałem, byłaby przy mnie z głodu umarła, wolałem ją porzucić nie na żadnej puszczy przecie, ale wśród ludzi, bo wiedziałem, że się kto przecie nad nią

ulituje. Zdala niewidzialnie śledziłem dziewczkę, wiedziałem, że wasza ją tu przywiedła, potem słyszałem, że jej jak w raju, że ją hadkujecie. To też długie lata czekałem cierpliwie, mówiłem, gdy podrosła, a ech im chleb odaluty; a potem miałem roboty po uszy, przybyło grosza, bo mię rozpacz już tak nie gała do butelki, ożeniłem się znova, mam treje dzieciaków; czas już, aby i na mnie też popracowała, a choćby pomogła w domu mojej kobiecie. Dość już naślęczała dla was, nie może oslepnąć przecie, i smarować młodości, aby wasz miał na co w gardle nalać, bo go widziałem sam raz świętego porządnie wogrodka na bawaryi.

— Precz z tą! dość tego, sam niegodziwy pijaku! — Mój poczciwy serdeczny kaleka, mój biedny Jan! i śmiech go ostawiać — ty! że on przepija pracę naszej Zuzi. Wynieś się z tą niegodziwością... prędzej mi włosy wyrosną tu! na dłoni, niż tobie oddamy naszą, ste rasy naszą Zuzię, — zresztą ona nas tak kocha, że nas opuścić nie zechce.

— Ba! musi — przecie nie jest pełnoletnia.

— Ale to nie prawda! nie jesteś jej ojcem.

— Zobaczycie, czy mnie nie pozna, zresztą przyniosę jutro dowody, papierzyska, i przyjdę po nią nad wieczorem... Powiedźcie jej to, jak nie chce, to ją po swojemu poproszę. — Nazywam się Horoszko, pracuję w mlynie parowym. A teraz do widzenia — do jutra!

— O Boże, zmiluj się nad nami, i nad naszą biedną Zuzią! jęknęła z płaczem kobieta, gdy się drzwi za nim zamknęły. — Plakała tak długo, — wreszcie okrywszy się chustką, pobiegła do cudownego Pana Jezusa do kościoła, i po rzawnej modlitwie, poszła po radę do szanownego ks. proboszcza S. Z współczuciem wysłuchał jej żalów ks. prob. S., ale z boleścią wyrzekł, że jeżeli te rzeczywiście ojciec Zuzi, to ma prawo ją odebrać, choć nie godzien ojca imienia. Zapytawszy o jego nazwę, obiecał zasięgnąć wiadomości o tym człowieku, i odwiedzić ich wieczorem.

Pojmiecie, jak smutna wróciła do domu, i

wziadomita myśl o nassem zdarzeniu. A gdy z oburzeniem ścisnąc go o obeldze wspomniła, że go nazwał pijakiem, zarumienił się biedak i rzekł z westchnieniem: — Ty nie wiesz nic, moja Basia! gdyby nie Zuzia — to bym był został pijakiem. — On prawdę wyrzekł.

Któż opisze żal i smutek Honorci, gdy się o bliskim rozstaniu się z Zuzią dowiedziała: Zuzia zbladła, zalała się łzami, ale nie rzekła.

— Jakte! ty nic nie mówisz, zawołała rozżalona Honorata, ty byś mogła nas opuścić? —

— Ach droga Honorciu! ty wiesz, jak was kocham, ale cóż robić, muszę, gdy mię ojciec potrzebuje.

— Piękny mi ojciec! taki wyrodek, co porzuca dziecię.

— Żywił mnie, póki mógł Honorciu, nigdy nie był zły dla mnie, zresztą Bóg przykazał szanować rodziców, jakimi są bądź.. i słuchać należy.

— Bo ty nas nie kochasz! wyrzuciła jej Honorata — wydzierasz się do takiego ojca.

Zapłakała znów Zuzia, ale nie zdołała odpowiedzieć, bo wszedł szanowny kapłan, i utwierdził szlachetne uczucia dziewczynki; dodał, że zasięgnął wiadomości w fabryce, i zapewnił go, że nie jest to zupełnie zły człowiek, i że ożeniwszy się z poczciwą kobietą saniechał trunku i pracuje; ale żona jest słabowita z małemi dziećmi, dopomóż mu nie może, więc częstego domaga braku. Do siebie zatem moja Zuziu, należy wypełnić zadanie dobrej córki, i nie pomażąc przeszłości, stać się podporą ojca, i rodziny, — jakże tutaj była pociechą dobroczyńców. Wierzę, że kochasz jak własnych rodziców tych poczciwych ludzi, wiem, że i oddalenie nie zmniejszy twej dla nich wdzięczności — płacz! moje dziecię — ale idź, gdzie cię powinność wzywa!..

Schyliłi wszyscy głowy na znak poszanowania słów kapłana, ten pobłogosławił ich i wyszedł, obiecując czuwać nad dobrą Zuzanną.

W.

Po bezsennym przebytej nocy, nadszedł smutny poranek dnia tak stanowczego dla całej rodziny, a najbardziej dla biednej Zuzi. — Nie poszły do pracowni, ale szyjąc w milczeniu, smu-

dowódcy amerykańskiego okrętu wojennego „Nipsic“, znajdującego się przed Apia, że Niemcy chcąc pomścić klęskę przez Maatafe im zadaną bombardowali miasto, nie uwzględniając protesta, że własność i życie obywateli amerykańskich są przez to na szwank wystawione.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

* Berlin. Z parlamentu niemieckiego. Na ostatniem posiedzeniu zatwierdzono etat administracji poczt i telegrafów i etat drukarni cesarskiej. Przy etacie drukarni użalał się dep. Hammacher, że drukarnia cesarska drukowaniem akcyj i obligacji dla towarzystw akcyjnych czyni prywatnym typograficznym zakładem konkurencyę.

Radzie związkowej przedłożono projekt do prawa dotyczący opieki interesów niemieckich i zwalczania handlu niewolnikami we wschodniej Afryce. Projekt wymaga sumy do dwóch milionów marek. Wykonywanie potrzebnych zarządzeń ma być oddane w ręce komisarzowi cesarskiemu, który równocześnie według szczególnej instrukcji ma mieć nadzór, według statutów kancelerzowi państwa przysługujący, nad towarzystwem wschodnio-afrykańskim i jego urzędnikami. Kancierz zostaje upoważniony do asygnowania potrzebnych sum z zasobów państwa. W motywach powiedziano, że kierujące zasady niemieckiej polityki kolonialnej, które w r. 1884 i 1885 sankcyę parlamentu otrzymały, i obecnie będą myślą przewodnią dla postępowania rządu w przedsięwzięciach zamorskich obywateli cesarstwa niemieckiego.

tnie dumaly, gdy Honorcia przestała nagle, klanęła w dłonie wesoło wotując:

— Matko! mameczko! gdzie ta karteczka, ten adres, co zostawiła ta dobra pani, co się chciała dawniej zająć Zuzią?

— A jest — pamiętam — w szufladce w pudełku — ale co ci z niego przyjdzie, moje dziecko?

— Daj prędko mameczko — ja zaraz biegnę tam — może ta pani jeszcze co obmyśli, może się ulituje nad nami.

Zuzia tylko westchnęła, a matka utwierdziła córkę z postanowieniem. — I bezwzględnie poszła Honorcia do hrabiny, poświęcającej się jedynie dobremu uczynkom. — Z niecierpliwością wyglądała jej powrotu, wreszcie zatarkotał powóz, i wyskoczyła zeń Honorcia podając rękę szanownej pani; ta powitała wszystkich mile, unosiła się nad Zuzią, i dziękowała im, że nie zapomnieli o niej w potrzebie, powiedziała, że pójdzie zaraz do ojca Zuzi, i rozmówi się z nim, bo sądzi, że mu nie tyle o odebranie córki chodzi, jak o korzyści z jej pracy. „Myślę więc, rzekła, że przystanie na moje przedłożenie, abym Zuzię wzięła do siebie, gdyż właśnie potrzebuję zręcznej panny, a ona by się dzieliła swą pensyą z rodziną; ale żeby wam smutno było nie widzieć się codziennie, to i na to obmyśliłam sposób. — Nieszczęsne kalectwo pana (rzekła zwracając się do pana T.) nie pozwala mu heblem pracować jak dawniej na utrzymanie rodziny. Wiem, że człowiekowi tak czynnemu, przykrzyło się musi bardzo ta bezczynność, Honorci wcale zdrowie nie poddała ciągłej pracy, a że potrzeba mi człowieka prawego na rządcę do mego domu, sądzę, że pan zechce przyjąć to miejsce, za mieszkanie, i 2,000 M. pensyi rocznie, kalectwo nie przeszkodzi panu, bo w pisaniu wyręczyć go może córka. Takim sposobem będziecie zamieszkiwać pod jednym dachem, i widywać się często.“

Błogosławieństwa i dziękczynne słowa były odpowiedzią zdumionej rodziny; dobra pani dotrzymała słowa, zaraz zawiozła Zuzię do ojca; ta go poznała od razu, i powitała z czułością. — Dumny z takiej córki, przedstawił jej macochę i troje dzieciaków, ona je uściślała serdecznie, i chciała kochać jak siostra. — Wysłuchawszy przedstawień pani Ł. zgodził się na wszystko, i wkrótce cała rodzina T. opuściła ukechany sta-

— Pierwsze posiedzenie sejmu zagał marszałek z wieku Dr. Reichensperger (z centrum) przemową, w której stwierdza, że rodził się dn. 28 maja 1810 r., że więc jest najstarszym wiekiem członkiem. Mówca wspomina o stratach, jakie kraj poniósł przez śmierć dwóch monarchów, następnie o wstąpieniu na tron obecnego monarchy, który odezwał do narodu przyrzekł, że będzie, za przykładem swych ojców, dla ludu sprawiedliwym i łagodnym panującym, że będzie popierał bojaźń boską i religijność, że będzie strzegł pokoju, dobrobytu kraju, że będzie pomocą dla biednych i uciskanych i wiernym stróżem prawa. Cały kraj ufa w zapewnienie królewskie. Mówca wznosi trzykrotny okrzyk na cesarza.

W środę odbędzie się wybór marszałka.

Izba Panów wybrała dawniojsze swe prezydium (książęcia na Raciborzu, Rochowa i Miqsela).

— Marynarka niemiecka posiadać będzie także swoją gwardyę, odpowiednio do wojska lądowego.

Gwardya marynarska składać się będzie z ludzi odznaczających się większym wzrostem i wykształceniem. Odznaki nosić będzie na kapeluszu i na koinierzu.

— Dla kamerunu wyznaczono 57 tysięcy, dla kolonii Togo 29 tys., dla zachodnio-południowej Afryki 29 tys., dla wysp Marszałkowskich 25 i pół tys.; razem kolonie te kosztują przeszło 200 tysięcy grzywien, a wielka ciekawość, ile przynoszą państwu, oprócz żółtej februry.

ZIEMIE POLSKIE.

* Warszawa. W kaplicy na cytadeli zostało odprawionem z powodu jubileuszu 40-let-

remiejski domek, przenosząc się do domu pani Ł. — Z żalem tęgnali wszyscy ulubione kąty, ale każdy w duszy zajęty był myślą, aby godnie odpowiedzieć zaufaniu szlachetnej Dobrodziejki.

I każdy dotrzymał słowa wprzysiężonej, kalendarza przejęty nowym obowiązkiem, pilnował interesów hrabiny bardziej niż swoich, w całym domu wzorowa panowała czystość. — Honorcia zastępowała mu prawą rękę, matka krzątała się jak zwykle koło gospodarki, i w wolne chwile dążyła do swoich na miasto; a Zuzia wkrótce stała się ulubioną pani; prawie całą pensyę odnosiła ojcu, bo dobra pani częstemi ją obdarzała podarkami; co świętą parę godzin przebywała u ojca, i pieściła rodzeństwo, a dobroczyńców widywała po kilka razy dziennie, nawet Honorcia szyla obok niej po całych wieczorach, i byli prawie jak dawniej nierozdzielni.

VI.

I znów w pomyślności czas szybkie upływał, właśnie miały dwa lata, jak na tam byli zamieszkali, gdy nieszczęsna cholera zawitała do Bytomia, i codziennie liczne zabierała ofiary; i prawie pierwszymi ofiarami byli rodzice Zuzi, i dwie jej małe siostrzyzki; z całej rodziny został tylko 8 letni Józio, — peczęciwa córka oplakała ich stratę, i poprzysięgła stać się matką sieroty. T. wzięli go do siebie, mówiąc że choć ten wywzajemnia się za tyle dowodów poświęcenia Zuzi. Ale nie na tem był koniec cierpienia Zuzi. T. pomimo silnego ratunku, najczulszych starań, w parę godzin także życie zakończył. — Z rozpaczoną Zuzia hamowała swój żal, aby zaspakajając nie pocieszoną wdową i strapioną Honorcię. — Hrabina wspierała je słowami pełnymi pociech religijnych. — Gdy pierwsze chwile boleści minęły, zaczęto myśleć o przyszłości, która im się w najczarniejszych przedstawiała kolorach, ale Zuzia szeptała: „Nie traćcie nadziei!“. Wyście przytulili sieroty, to was Bóg nie opuści, i weśle wam anioła w postaci kochanej mojej dobrodziejki!

I rzeczywiście hrabina myślała już o ich losie; Zuzia wyhaftowała dawniej piękną, białą suknię, — tę pani Ł. — puściła na loteryę fantową, wymieniając jej cel, i historię Zuzi; bilety były drogie, jej znajome bogate, uzbierała się znaczna sumka, suknię wygrała jedna, a reszta przyczyniła się do dobrego czynu; — bo za te

niego panowania cesarza austriackiego uroczyste nabożeństwo na którym byli generał-gubernator Hurko, wszyscy generałowie i pułk-keksholmski imienia cesarza Franciszka Józefa.

Po nabożeństwie odbył generał Hurko przegląd pułka, przyczem wznosił okrzyk któremu wtórował cały pułk: „Niech żyje cesarz Franciszek Józef!“

— Według informacji wiedeńskiej „Alliance Israelite“ prześladowanie żydów w Rosji wcale nie zmięknęło. Rekrutom żydowskim zabronione wstępu do marynarki i do strzelców granicznych. Z Moskwy wydalone obcych żydów, którzy tam przybyli. Minister spraw wewnętrznych zakazał przedstawień teatralnych w żargonie żydowskim.

FRANCYA

Wieża Eiffel, ów cud świata, jak ją nazywają, miała pozostać nie dokończoną, gdyż znawcy uznali, iż się pochyła, a dalsza jej budowa może narazić pracujących na niebezpieczeństwo. Taką wiadomość podawały dzienniki niemieckie, ciesząc się w duchu, iż świetny pomysł inżyniera francuzkiego pójdzie na marne. Tymczasem pogłoska była zupełnie mylną. Prawdą jest, jak podają dzienniki francuzkie, iż pewien inżynier zrobił to spostrzeżenie, ale komisya wydelegowana sprawdziła, iż wieża Eiffel stoi zupełnie prostopadle i nawet nie przechyliła się o 1/10 centymetra. Zaprzeczenie to powtórzyły dzienniki niemieckie z pewnem rozczarowaniem. Nie dziw, liczyły bowiem napewno, iż ta największa przynęta wystawy paryzkiej wywróci kozia. Węgole gazety niemieckie z pewną obojętnością piszą o wystawie paryzkiej, uwydatniając jej ujemne

pieniądze i z uzbieranych oszczędności przez pp. T., obie dziewice za poradą pani umyśliły założyć Zakład szycia bielizny. Pożegnały z żalem dobrodziejkę, i wynajęły od kwartału dawne w mieście mieszkanie, aby choć tam osłodzić życie starej mameczki, co już prawie oczy wyplakała, po stracie swojego Jana. — przemieśli się udarowane hojnie od swej opiekunki, i mając za jej poparciem ciągle obstaunki, pracowały jak dawniej, tylko miejsce ukochanego ojca zastąpił maty sierota.

W rok potem współwłaściciel domu, w którym mieszkały, ujęty wdziękami i dobrocią Honorci, prosił ją o rękę. Zrazu i słuchać o tem nie chciała, ale gdy ją zapewnił, że się nie rozdzieli z Zuzią, i że wspólnie jak dotąd pracować mogą, gdy Zuzia o te ze łzemi w imieniu matki prosiła przystała — i wkrótce odbyło się ciche wesele. — Chociaż została panią połowy kamienicy pracowała jak dawniej, a Zuzia ściśle prowadziła rachunki, oddając jej połowę zysku; braciuszka posyłała do szkółki, kierując go także na stolarza, a gdy brat męża Honorci, który był rękawicznikiem, widując ją często, pokiwał ją z całego serca, i chciał pojąć za żonę, odmówiła stanowczo, choć jej nie był obojętnym, mówiąc że nie pójdzie za męża, póki jej brat nie zostanie czeladnikiem Honorcia miała nadzieję, że swemi prośbami ten upór przełamie, zwłaszcza widząc ich miłość wzajemną, i że jej przysiężły przysięga, iż stanie się ojcem sieroty. Pani T. także, zadowolona z losu Honorci powtarzała jej codziennie:

— Nie marudź Zuzi, czko kochanie! zrób mi tę pociechę, abym tobie jeszcze pobłogosławiła, i o ciebie była także spokojna — zanim się na wieki połączę z moim Janem. A wiem Zuzienko, że będziesz szczęśliwa. Ty, coś tyle już w życiu przebełata, bo tam mój pewnie, uprosi ci szczęście u Boga, boś ty była dla niego aniołem na ziemi.

— O nie mameczko! tylko jeżeli w waszych troskach mieliście, że mnie trochę pociechy, to wam Bóg ją zesłał za to że ukechaliście, jak własną, biedną sierotę. — I tak Zuzia pod ciągłymi wszystkimi prośbami i naleganiami, bo nawet szwagier należał do tego na nią sprzysiężenia, jakoś miękknąć zaczynała — i wkrótce odbyło się wesele.

streny, jak brak wystawców rozmaitych narodów, nie dobry rozkład, oraz zaznaczają, iż przyszła wystawa nie doda wartości „drogim a lichym wyrobom francuzkim, które dziś daremne w świecie szakają zbyta.“ Twierdzą dalej iż „wystawy powszechnie“ już się przeżyły i nie przedstawiają żadnych dla wydatawców korzyści. Francuzi zaś twierdzą iż wystawa tegoroczna pokaże światu, jak dalece przemysł francuzki postąpił, i sprowadzi setki tysięcy ciekawych do Paryża; wystawa zaś sama, pomimo iż niektóre rządy nie biorą w niej udziału, nie ustąpi w niczem dawniejszym.

WŁOCHY.

* Rzym. W kołach watykańskich są wysoce zaniepokojeni projektem nowego prawa o pobożnych fundacjach, na mocy którego wszystkie należące do nich kapitały mają być ulekwane w rencie państwowej. W oczach kościoła konwersya podobna znaczy to samo co zabór, gdyż państwo przywłaszcza sobie prawo dysponowania funduszami, oznaczania wysokości odsetek, a wreszcie nie daje żadnej gwarancji na wypadek przesilenia lub bankructwa finansowego. Spodziewać się należy, że Ojciec św. założy pr. test przeciwko temu nowemu pogwałceniu praw kościoła i gwałtowi dokonanyemu na funduszach powierzonych jego pieczy i rozporządzeniu.

AMERYKA.

Powietrzem nabijane działa wynalazku rodaka naszego, porucznika Zalińskiego, wyrzucające bomby ważące 600 funtów na odległość jednej mili, użyte będą na nowych dwóch statkach amerykańskich, na krzyżowcu „Wezuwijusz“ i okręcie pancernym „Terror“. Krzyżowiec „Wezuwijusz“ pokryty stalowymi płytami, zaopatrzony został w trzy działa t. zw. wiatrowe, czyli pneumatyczne.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Przyłączenie wsi Rozbarku do miasta Bytomia już po raz czwarty zajmowało komisye i obrady. Jak się zaś zdaje — w niedalekiej przyszłości — Rozbark czy chce czy nie chce, będzie się musiał na przyłączenie zgodzić.

— Dnia 27 stycznia tr. obchodzić będą małżonkowie Ant. Gałuszka z tąd, złote wesela. Oboje są jeszcze dość czerstwi.

— Tutejsze gimnazjum miejskie prawdopodobnie przechodzi z dniem 1 kwietnia tr. na rachunek państwa.

— Niniejszem zwracamy uwagę Szanownych Czytelników naszych na ogłoszenie w dzisiejszym numerze p. Jabczyńskiego z Poznania. Wyśmienity miód tegoż sprowadziliśmy na próbę i takowy bardzo polecamy, gdyż na to zasługuje!

— Zmiana ubiorów jaka miała nastąpić w uniformach urzędników państwowych, do dalszego czasu odłożoną została.

— „Reichsanzeiger“ donosi, że przyszłe urodzaje czyli zasiewy zimowe w obwodzie regencji opolskiej są zadowalniające.

— Użycie zagranicznej tj. austriackiej monety zdawkowej w podanych już przez nas miejscowościach nadgranicznych, dozwolone zostało.

— Przeciwno paleniu tytoniu we wagonach kolei żelaznych zachodziło wiele skarg do władz kolejowych. Skutkiem tych zażaleń rozporządził minister, że w każdym pojeździe najmniej połowa wagonów klasy II, a najmniej 1/4 wagonów klasy III włącznie wagonów dla niewiast ma być wyznaczonych dla niepalących. Urzędnicy mają ściśle prze-

strzegać, ażeby we wagonach przeznaczonych dla niepalących nikt nie ważył się palić, chociażby na to zgodzili się wszyscy podróżni w tym samym wagonie. Ktokolwiek wsiadać będzie do takiego wagonu, w którym nie wolno palić, chociażby tylko z zapalonym cygarem, ten ma być wykluczonym od dalszej podróży.

□ Królewska Huta. Tutejszy hotel pod „czarnym orłem“ przeszedł na własność kupca Bernarda za cenę 55,000 M. Dotychczasowy dzierżawca pozostał jednakowoż nadal.

β Laura Huta. Aby mieć małe wyobrażenie o naszej miejscowości i pod innym względem, nadmieniam w że roku zeszłym oddane na tutejszą pocztę 171,354 a nadeszło 207,220 listów. Wyślano z tąd 5,977 przekazów pocztowych z wartością 1,201,078 M. 74 fen. Rozumie się samo przez się, że ten wielki obrót tak listów jak i pieniędzy pochodzi z hut, kopalni itp. —

μ Gliwice. Morderca ks. kanonika Banertha z Toszka, osądzony tu został na 14 lat demokarnego „cuchthauzu“ i 10 lat utraty praw honorowych.

ν Wrocław. Ks. Biskup wrocławski dr. Kopp, miał ogłosić pismo poufne dnia 8 stycznia w którym ostrzega duchowieństwo śląskie, aby nie brało udziału w zgromadzeniu Polaków, jakie się ma odbyć w Poznaniu, gdyż ono nie jest ani w interesie dycezyi, ani Górnego Śląsku.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacony - - - - - 3 M. 16 1/2 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 60 1/4 „

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,
jedyny w tutejszej okolicy,
poleca się
do wykonywania wszelkich napisów
i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkło nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Nur Recht mit Kreuz und Anker Schutzmarke

Profes. Dr. Liebers
Nerven - Elixir.

Nieprzerwany przy słabościach nerwowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, bólu serca, lekliwościach, złemu usposobieniu, braku apetytu, złemu trawieniu i innym dolegliwościom, odpływom i t. p.

Obszerniej w dołączonym do każdej flaszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż do każdej flaszki dołączony opis części składowych. Do dostania prawie we wszystkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę flaszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ prześle każdemu darmo i opłatną. Zamówić ją sobie (przez kartę pocztową wprost albo w składach).

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Górach: w aptece Bskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Hajery, przedni robotnicy, jak i robotnicy dzielni
znajdą stale i opłacające się zatrudnienie.

Braunkohlenwerke Weisswasser i. Lausitz.
Zarząd.

Dr. Spranger'a
maść leczniczą.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące nogi, robaka, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Od-biera gorączkę i boleści. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, wśmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, boleściach w szyi, gruczołach, boleściach w krzyżu, zgnieceniu, darciu, podagrze następuje natychmiast ulga.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem; w Pykewicach w miejskiej aptece. Pudełko po 50 fen.

Mayer'a
Benedyktynka z Pepsina
Friedrich Ernst Meyer & Cie.
Bielefeld,

uznana jako najwyborniejszy środek spożywczy, najlepszy środek domowy, w cierpieniach żołądkowych i w utrudnieniach trawienia, a mianowicie przy słabym trawieniu, braku apetytu, odbijaniu się, zgadze po jedzeniu, w uczuciowej słabości, mdłościom, chęciom do womit, ciśnieniu żołądka, bladej cerze. Skutek niezawodny, przy ogólnym osłabieniu, braku krwi itp. Spro-wadzony środek wzmacniający dla powstałych z choroby. Skutkuje pewno! Smak bardzo miły! W 1/2, 1/4, 1/8 i 1/16 litrowych flaszkach. Do dostania w Bytomiu: w cukierni Alb. Danziger'a i Max'a Pniower'a. Dalsze składy urządzi F. E. M. & Cie.

DRUKARNIA
„OPIEKUNA KATOLICKIEGO“
w BYTOMIU G. S. (BEUTHEN O. S.)
D YNGOS-STRASSE NO. 27. 2
poleca się do wykonywania
wszelkich robót drukarskich;
jako to:
PISMA CZASOWE, DZIEŁA, BROSZURY, KATALOGI, NAGŁÓWKI, WEKSLE, AKCYE, KWITY, KUPONY, KARTY POLECAJĄCE I WIZYTOWE, CENNIKI I RACHUNKI, ETYKIETY, CYRKULARZE, PLAKATY i wszelkie inne prace drukarskie.

Fabryka pianinów
A. Klöse w Brzegu (Brieg),
Schlossplatz Nr. 9,
poleca fortepiany i pianina najlepszego fabrykatu, wieloletnia gwarancya, na odpłatę przyzwala

1. Koncertowe pianino 550 A
2. Boudoir pianino 675-700 A
3. Gabinetowe pianino 575-600 A
4. Szkolne pianino 475 A
5. Angielski krótki fortepian od 1,000-1,500 A

Wierzech i orzechowe drzewo albo podobieństwo do hebanowego.

Do dobre a używane instrumenta są także na składzie.

Szanownemu Duchowieństwu i panom nauczycielom dam jeszcze większe i korzystne ustępstwa.

Tokaj lipcowy Jabczyńskiego.

Nie tak za czasów Piasta bywało
Panowie Bracia, sąsiedzi,
Pełną było złota a wydatków mało,
Piło się własny miodek przy obiedzie.

Od onych czasów, od Piasta starego
Datuje się chwila tego napoju,
Jak iza czystego, dla wszystkich dobrego;
Używać go można jak jeleń zdroja.

Dzisiaj inna moda, inne obyczaje,
Sznaps, bawar, tytoń i etcetera
Piastowi w grobie serce się kraje,
A my co na to? — smutne misera!

Sznaps, bawar, tytoń zdrowiu szkodliwe
Skracają życie całe dziesiątki,
Za to przy miódki dni płyną szeregłiwe
A w rękach naszych zostaną majątki.

Bo napój zdrowy i bardzo tani
Lat nam przysporzy otuchy doda
Kto go skosztował, nikt go nie zgani
Na potwierdzenie ręki mi poda.

W mej miodosytni pod okiem mojem
Wyrabia się ten napój Piastowski,
Płynię on u mnie zawsze czystym zdrojem
Dwukroć me premie — lepszy niż krakowski

Bom u Kasztelanów uczył się tej sztuki
Więc też Kasztelańskiem zawsze go zowią
Jam dostał jeszcze od Piasta nauki
Jak go przyrządzać, lecz tego nie powiem.

Na Tokaj lipcowy od Piasta samego,
Mam medal złoty na miód Kasztelański,
Zobacz, przyjdź Bracie do Jabczyńskiego,
Unitony sługa Pański.

NB. Na ekolice wysyłam miody moje: Tokaj lipcowy liter po 1,50 fen. Miód Kasztelański liter po 2 M. tak w litrowych jak i półlitrowych butelkach. Butelki i opakunek osobno obliczam i po obłożonej cenie przyjmuję napowrót.

J. N. Jabczyński, w Poznaniu.

Chwaliszewo Nr. 35.

Polecam Szanownej Publiczności łaskawym względem moją

Fabrykę Cygar

obfitującą w wyborny towar. — Kto bowiem komus zrobić zamysła prezent z dobrych a tanich cygar, niech przybędzie, a przekona się o prawdzie.

Przy tej sposobności zwracam uwagę Panom Oberzystem na moje tanie, a znakomite cygara.

Józef Fielauf, fabryka cygar
w Bytomiu [Beuthen O.-S.], ulica dworca
koleji żelaznej № 7.

Moim starym szanownym odbiorcom i Szanownej Publiczności, podaję niniejszem do wiadomości, że spowodowany wskutek różnych okoliczności po 30 latach posiadania tu browara pod nazwą „Bergkeller” smaczony byłem wynajmując

browar Sauer'a
będący na placu Wilhelma „Wilhelmsring”. Upraszam o łaskawe zaufanie jakim się dawniej cieszyłem i polecam moje piwa tylko czyste bez żadnych domieszek jako to: **dubeltowe i pojedyncze**, i jak i godziennie **młode piwo „Jungbier”**.

Z szanowaniem

Bytom. Hermann Kluge.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pigniek palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom. **FR. ZAWISCHA.**
Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Kaszel ustaje

Dr. Rob. Bock'a Pectoral

(środek uśmierzający kaszel)

Przeciw:
zapłębieniu,
kaszlowi,
ochrypłości.



Przy:
katarach,
przewodów
oddechowych,
nieżyłcie i t. d.

Nieprzewyższony przez żaden inny środek przeciw kaszlowi.

Bock'a Pectoral zastępuje herbatę piersiową, pastylki słone salmiakowe, karmelki i t. d.

Proszę się przekonać o wartości leczniczej i przeczytać setki świadectw lekarskich.

Dla dzieci lepszy niż wszystkie inne środki.
Dr. Bock'a Pectoral dostać można w aptekach*) pudełko po 1 m., uważać jednak trzeba na to, aby zawinięcie zaopatrzone było etykietą z znakiem znajdującym się na ogłoszeniu. Części składowe wymienione są na każdym pudełku.

Przyjemnie i nieszkodliwie

*) Skład główny w Opolu w aptece „pod Lwem.”

Die reichhaltigste aller Moden-Zeitungen



ist die **Illustrierte Frauen - Zeitung.**

Dieselbe bringt jährlich 24 Moden- u. 28 Unterhaltungs-Nummern mit 28 Beiblättern, so dass ohne Unterbrechung regelmässig wöchentlich eine Nummer erscheint (für Oesterreich-Ungarn der Stempelsteuer wegen alle 14 Tage eine Doppel-Nummer). Die Moden-Nummern sind der „Modenwelt“ gleich, welche mit ihrem

Inhalte von jährlich über 2000 Abbildungen sammt Text weit aus mehr bittet, als irgend ein anderes Modenblatt. Jährlich 12 Beilagen geben an Schnittmustern zur Selbstanfertigung der Garderobe für Damen und Kinder wie der Leibwäsche überhaupt genügend für den ausgehehntesten Bedarf. — Das Unterhaltungsblatt bringt ausser Novellen, einem vielseitigen Feuilleton und Briefen über das gesellschaftliche Leben in den Grossstädten und Bädern regelmässige Mittheilungen aus

der Frauenwelt, Kunstgewerblich es, Wirthschaftliches Gärtnerei und Briefmappe, sodann viele künstlerisch ausgeführte Illustrationen und an Moden endlich noch Folgendes: jährlich über 50 Artikel mit über 250 Abbildungen, 12 grosse farbige Modenbilder, 8 farbige Musterblätter für künstlerische Handarbeiten und 8 Extra-Blätter mit vielen Illustrationen, sodass die Zahl der letzteren an 8000 jährlich heranreicht. Kein anderes illustriertes Blatt überhaupt, innerhalb oder ausserhalb Deutschlands, kann nur entfernt diese Zahl aufweisen; dabei beträgt der vierteljährliche Abonnements-Preis nur 2 M. 50 Pf. — Die „Grosse Ausgabe mit allen Kupfern“ bringt ausserdem jährlich noch 40 grosse farbige Modenbilder, also jährlich 68 besondere Beigaben, und kostet vierteljährlich 4 M. 25 Pf. (in Oesterreich-Ungarn nach Cours)

Abonnements werden jederzeit angenommen bei allen Buchhandlungen und Postanstalten. — Probenummern gratis und franco durch die Expedition. Berlin W., Potsdamer Strasse 38, Wien I, Operngasse 3.

Tylko prawdziwy z tą marką ochronną

Huste-Nicht

na kaszel, ochrypłość, ból szyi i piersi, katar.

Wyskok słodowy i karmelki.

L. H. Pietsch & Co., Breslau (Wrocław.)

Do dostania: w Bytomiu u pp. J. Duebecke i A. Hoppe. — W Katowicach u p. Alb. Hanke. — W Mysłowicach u aptekarza p. W. Kastnera. — W Gliwicach u pp. Herm. Simon i E. Langer. — W Królewskiej Hucie u pp. J. Sellmana i M. Sachsa. — W Mikotowie u J. Domina. — W Szarleju: u aptekarza Ludw. Buhla.

Restauracya

„Bergkeller“

dla wesół odstęp- je swoją

salę darmo.

Bytom. A. Hirschfeld.

BAHNHOF-HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.

Pokoje od 1,50 M. Pertyer przy każdym pociągu.



„Benedyktynka“

fabrykowana przez

fabrykę niemiecką likieru benedyktyńskiego w Waldenburgu na Ślązku premiowana na wszystkich wystawach.

Stwierdzono dokładną analizę przysięgłych i sądowych chemików, że jakość tego waldenburskiego likieru benedyktyńskiego jest zupełnie taką samą jak francuzkiego „Liquor Benedictine”. Wszystkie opinie potwierdzają, że w Niemczech jeszcze tak znakomitej benedyktyнки nie fabrykowano, jak obecnie w Waldenburgu, wskutek czego stał się francuzki likier benedyktyński z powodu wysokiego cła wchodowego zupełnie zbyt drogiem.

Zwaćć należy szczególnie na znaki ochronne i na miejsce fabryki „Waldenburg I./Schl.”, które znajdują się na każdej butelce.

Cena butelek: 1/2 litrowych M. 4,75, 1/2 litr. M. 2,50, 1/4 litr. M. 1,40, 1/8 litr. 80 fen. — Butelki próbne, podobne do butelek litrowych 40 fen. Tylko prawdziwe w Bytomiu u p. Gustawa Cohn'a w Rynku.

Wielka wyprzedaż!

Bytom. Ulica dworca kolei żelaznej

Nr. 42. przy Poczcie.

M. KAMM, majster stolarski.

Po cenach fabrycznych.

i bizonowego.

z drzewa: orzechowego, wisniowego

mebli, luster i mebli wyszkiełkanych

W skutek budowy mego domu wyprzedaję

dobrze zaopatrzonej skład

Wielka wyprzedaż!